Nr. 142. — Rok 6. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miesięczna: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr. w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Grobłowa 27/29. **Grudziądz**, czwartek, dnia 24-go czerwca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Przemówienie ministra skarbu.

Pieniędzy drukować się nie będzie. — Przez oszczędność równowaga budżetowa. — Rolnictwo dozna silnego poparcia.

Warszawa, 23 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu p. min. skarbu Klarner wygłosił ekspose, w którym uzasadniając prowizorjum budżetowe, przedstawia swe poglądy na rozwój stosunków finansowo-gospodarczych w Państwie i zamierzenia swe w tym kierunku.

Budżet na rok 1926 opiewa na 1.780 milj. po stronie wydatków i 1 528 po stronie wpływów. Minister stoi na stanowisku, że stabilizacja we wszystkich kierunkach jest pierwszym warunkiem naprawy budżetu i finansów oraz ogólnej sytuacji.

Dalej minister stwierdza, że rząd nie będzie równoważył budżetu za pomocą druku pieniędzy papierowych, a skoro wykluczony jest ten sposób równoważenia, pozostaje droga oszczędności.

Kryzys zaufania ma swe przyczyny w pierwszym rzędzie w zmianach wewnętrznych warunków politycznych i w braku zdecydowanego kierunku polityki gospodarczej rządu.

Minister stoi na stanowisku, iż stopa procentowa jest zbyt wysoka i że pragnie ją zmniejszyć mimo że wpłynie to na zmniejszenie się wpływu skarbu państwa.

Rząd stoi na stanowisku, że kraj posiadający 64% ludności rolniczej, może podnieść swój dobrobyt przez rolnictwo, które posiada wielkie widoki pomyślnego rozwoju. Nie zapoznaje też znaczenia przemysłu, który uważa za konieczność państwową.

W końcu p. minister zaznacza, iż ma głęboką nadzieję, że Sejm zechce stanąć na stanowisku konieczności państwowych i uchwali preliminarz budżetowy w terminie wyznaczonym przez rzad, z którego to terminu rząd czyni kwestję zaufania.

Po przemówieniu p. ministra przedstawiciele poszczególnych klubów deklarowali swe stanowisko wobec projektów rzadowych, a mianowicie: pos. Głąbiński (ZLN.) oświadczył, że za prowizorjum budżetowym głosować nie bedzie, pos. Zaręba (PPS.) uzależnia stanowisko swego klubu od uwzględnienia szeregu postulatów P. P. S., poseł Holeksa (Ch. D.) oświadcza, iż stronnictwo jego ustosunkuje sie rzeczowo do prowizorjum, podobne stanowisko zajął pos. Byrka z Piasta. Przeciwko projektowi oświadczył się poseł Hartglas (koło żyd.). Na tem dyskusję przerwano.

Deklaracja parlamentarnego klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

W związku ze zgłoszonym przez rząd w dniu 22 b. m. prowizorjum budżetowem Klub Chrześc. Demokracji złożył w Sejmie następującą deklarację:

„Wysoka Izbo! Zbierając się w dniu dzisiejszym poraz pierwszy po tragicznych i bolesnych wypadkach, majowych, uważamy za swój obowiązek wyrazić hołd pamięci tych, którzy polegli w obronie świętości przysięgi i praworządności oraz wyrazy współczucia pogrążonym w smutku rodzinom. Dalecy jesteśmy od tego, aby tę trybunę zamieniać na sąd, a Wysoką Izbę powoływać na sędziów tragicznych wypadków majowych.

Bóg, Polska i historja — wydadzą sąd o sprawcach tej tragedji narodowej. Stwierdzić jednak musimy, że wypadki te wstrząsnęły postawami prawa i ładu Rzplitej i osłabiły znaczenie międzynarodowe Polski.

Spoistość armji została naruszona, dyscyplina zachwiana, powaga przysięgi złamana; przeciwieństwa dzielnicowe, złagodzone w latach ostatnich, na nowo odżyły i stanowią poważne niebezpieczeństwo dla spoistości Państwa; zbrodnicza demagogja żywiołów współodpowiedzialnych za zamach zagraża naszemu ustrojowi społecznemu, a rząd zdaje się nie poświęcać dostatecznej uwagi temu niebezpieczeństwu.

Przeciwnie stwierdzamy, że tworzy się nakładem olbrzymich sum nieznanego pochodzenia we wszystkich częściach kraju zbrojne hufce „strzelca", które stanowią groźne niebezpieczeństwo dla porządku prawnego i społecznego. Sprawcy zamachu nie zadowolili się piętnowaniem znanych i przez nas dawno potępianych braków naszego parlamentu, lecz mamy wrażenie, że nie bez udziału czynników odpowiedzialnych prowadzi się gwałtowną kampanię przeciwko Sejmowi, jako instytucji państwowej.

Szybki nawrót do legalnego rozwoju stosunków wskazuje, iż wszyscy uznajemy, że to jest najpewniejszy sposób ratowania Państwa. Sanacja naszego życia gospodarczego, o której mówił p. minister skarbu, wtedy tylko będzie mogła być przeprowadzona skutecznie, jeżeli wyjdziemy ze stanu niepewności i niespodzianek na pewną drogę ładu i poszanowania prawa. I dlatego nie możemy przejść do porządku dziennego nad faktem, że wiele wojskowych jest więzionych dotychczas i usuwanych z armji za to tylko, że spełnili swój obowiązek i że w administracji państwowej czyni się zmiany, podyktowane zemstą polityczną, a nie rzeczowemi względami służny. Te szkodliwe metody, tak nie licujące z hasłem naprawy moralnej, o ile nie zostaną zaniechane, muszą wywołać w kraju głęboki ferment, obniżać w społeczeństwie powagę władzy i utrudniać sanację stosunków gospodarczych.

Program P. ministra skarbu jest tylko częścią programu rządowego. Wiemy, że rząd wystąpi także z projektami zmiany konstyucji, wtedy więc będziemy mieli możność omówić całokształt programu i działalności rządu, obecnie oświadczamy, że do wniesionego projektu prowizorjum budżetowego zajmiemy stanowisko rzeczowe, zastrzegając sobie merytoryczne jego omówienie w Komisji Budżetowej.

Wczorajszy dzień polityczny.

Ustąpienie marszałka sejmu Rataja.

Nowy marszałek obrany będzie w piątek.

Warszawa, 23. VI. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu sejmu, przewodniczący wicemarsz. sejmu p. Daszyński odczytał list rezygnacyjny marsz. Rataja.

Poseł Dębski zgłasza wniosek o nieprzyjęcie rezygnacji do wiadomości.

Przystąpiono do głosowania. Za votum zaufania głosuje: Piast, P. P. S., koło żydowskie, klub niemiecki. częściowo Wyzwolenie oraz poseł Popiel z N. P. R., Natomiast cały klub N. P. R. głosuje przeciw marszałkowi Ratajowi, Z, L. N., Chadecja, Stronnictwo Chłopskie i inni.

Marszałek Rataj wobec tego, że otrzymał 1/3 ogółu głosów po ogłoszeniu wyniku głosowania oświadczył, że takiego votum przyjąć nie może. Wobec tego wybory marszałka Sejmu odbędą **się w** piątek.

Związek Ludowo Narodowy oświadczył się przeciwko rządowi, jednakże głosować będzie za **odesłaniem wszystkich wniosków rządowych do komisji.**

Przed wyborem nowego marszałka.

Warszawa, 23. 6. (A. W.) Wskutek rezygnacji marszałka Rataja i nie przyjęcia jej absolutną większością głosów, aktualną stała się sprawa obsadzenia stanowiska marszałka sejmu. W projekcie postanowiono ponownie wysunąć kandydaturę p. Rataja na marszałka sejmu. W razie nieprzyjęcia zaś tej kandydatury przez p. Rataja, mówi się o szeregu kandydatur różnych ugrupowań

Warszawa, 23. 6. (A. W.) W razie ponownej rezygnacji p. Rataja z stanowiska marszałka sejmu, wysunięte zostaną następujące kandydatury z prawicy: Głąbiński i Piechocki z Zw. Lud. Narod. Chaciński z Chrześc. Dem. Dębski z Piasta. Lewica wysunie Daszyńskiego.

*

WNIOSEK O ROZWIĄZANIE SEJMU.

Warszawa, 23. 6. Na posiedzeniu w piątek wysunięty zostanie wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu przez następujące stronnictwa: Wyzwolenie, P. P. S., Klub Pracy i Stronnictwo Chłopskie.

LEWICA ŻĄDA AMNESTJI DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Warszawa, 23. 6. Kluby mniejszościowe, komunizująca grupa Białoruska, komuniści i partja chłopska złożyli do prezydjum Sejmu wniosek, domagający się amnestji dla więźniów politycznych.

*

UKRAIŃCY I ŻYDZI.

Warszawa, 23. 6. Klub ukraiński wniósł wezwanie, aby nowe wybory odbyły się według ordynacji wyborczej Konstytucji marcowej. Koła żydowskie głosowały za szybkiem rozwiązaniem Sejmu mocą własnej uchwały.

*

Warszawa, 23. 6. **Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek.**

Przewrotność lewicy w sprawie rozwiązania Sejmu.

Lewica jak wiadomo, domaga się na wiecach i w prasie natychmiastowego rozwiązania Sejmu, równocześnie jednak zdradza co pewien czas istotne swoje pragnienie podtrzymania Sejmu w nieskończoność. Jako przykład stanowisko posła Dąbskiego, prezesa stron. Chłopskiego w sprawie procedury wniosków o zmianę konstytucji na konwencie senjorów w dn. 22 b. m. Jak wiadomo, wnioski te w myśl Konstytucji muszą mieć 15-dniową klauzulę przed wniesieniem ich na Sejm. Marszałek Ratai chce klauzulę tę stosować tylko do wniosków zupełnie nowych, jeślby takie zostały zgłoszone, jak np. o odmiennym sposobie wyboru Prezydenta oraz do wniosków wątpliwych, aby nie było zarzutów nieformalnego postępowania. Natomiast uważa, że klauzuli tej nie wymagają poprawki, zgłoszone przez posłów do zgłoszonych już wniosków o zmianę Konstytucji przez rząd i prezesa Chrześc. Demokracji, Chacińskiego.

Stanowisko to podzieliła większość stronnictw, ale inaczej sądził poseł Dąbski. Przedewszystkiem oświadczył, że obecny Sejm nie ma moralnego prawa do zmiany Konstytucji, gdyby jednak zmiana ta stanęła na porządku dziennym obrad, to stronnictwo chłopskie domagać się będzie kategorycznie, aby 15-dniową klauzulę stosowano do wszystkich poprawek, zgłoszonych w toku dyskusji. a nawet do poprawek stylistycznych.

Gdyby projekt p. Dąbskiego zastosowano, Sejm mógłby nad zmianą Konstytucji obradować parę lat. Oto jest logika wywrotowców i troska o dobro Państwa.

Zamach na departament Wyznań Religijnych przy Min. W. R. i O. P.

Sfery katolickie zaniepokojone są bardzo uporczywemi pogłoskami, że obecny rząd, a w szczególności minister spraw wewn. p. Młodzianowski i minister oświaty p. Mikułowski-Pomorski zamierzają spełnić dawne i gorące życzenie masonów, socjalistów i wogóle obozu wrogiego Kościołowi, i Departament Wyznań przy Min. W. R. i O. P. przenieść do Min. Spraw Wewnętrznych i przydzielić go tam do dep. bezpieczeństwa, czyli w ten sposób sprawy związane z Kościołem, oddać bezpośrednio pod władzę policji i tak poniżyć powagę Kościoła i religji. Innego bowiem celu, a już najmniej oszczędności nie można się w projektach ministerstwa dopatrzyć. Projektami tego rodzaju oburzeni są nawet żydzi i prawosławni. Zaniepokojone tem społeczeństwo katolickie musi się corychlej domagać wyjaśnień, ponieważ Kościół zasługuje chyba w Polsce na to, aby miał swój własny departament przy min. oświaty.

Wypadki Warszawskie od 12 — 15 maja.

III. Plan i środki obrony Belwederu.

Stojąc na skrzyżowaniu Nowego Świata i Aleji Jerozolimskich, widziałem zbity tłum, nadciągający od Krakowskiego Przedmieścia. Zamknąłem więc jednym plutonem 21 p. p., będącego po naszej stronie (główna część pułku została po tamtej stronie) Nowy Świat. Porucznik, dowódca plutonu, ociągał się ze spełnieniem moich poleceń. Musiałem mu zagrozić represjami. W tej chwili nadbiegła policja i z jej pomocą zepchnięto tłum, domagający się głośno przejścia do Belwederu, w stronę Krakowskiego Przedmieścia. Podczas tej pracy przyjechał za mną autem ppułk. sztabu gen., Abraham. Przeciw ppułk. Abrahamowi zarządziłem w grudniu 1925 r. jeszcze jako szef sztabu gen. śledztwo za tajną agitację przeciw legalnej władzy. Dowiedziałem się też, że podobno w ciągu zimy kontynuował swą akcję agitacyjną na wiecach w przebraniu robotnika. Gen. Malczewski kazał go więc we środę rano aresztować, zdaje mi się jednak, że nie można było go znaleźć.

W tym czasie zameldował się u ministra spraw wojsk. gen. Suszyński, legalny komendant miasta. Podczas zajmowania komendy miasta przez tłum, zdołał — korzystając z panującego tam chaosu — wyjść niezatrzymywany przez nikogo.

Za chwilę słyszeliśmy strzały i ujrzeliśmy galopujący Alejami Jerozolimskiemi patrol kawaleryjski od strony ul. Brackiej ku Nowemu Światowi. Zatrzymaliśmy go, podnosząc ręce do góry i wołając: „stój!“ Żołnierze osłupieli i stanęli. Gen. Malczewski kazał ów patrol, którym dowodził major 1 p. szwoleżerów, rozbroić i odprowadzić oficera i żołnierzy jako jeńców. Podobno ów major nazajutrz się zastrzelił.

Podczas gdy zatrzymywaliśmy tłum przy wejściu do Aleji Jerozolimskich, ściągnęli pułk. Anders i Paszkiewicz załogę mostu Poniatowskiego i części Podchorążówki, rozstawione w innych okolicach, na Nowy Swiat, w okolicę kościoła św. Aleksandra. Mogliśmy teraz stwierdzić, jakiemi siłami rozporządzamy. Wynik nie wyglądał wesoło: rozporządzaliśmy bezpośrednio Szkołą Podchorażych, z Oficerską Szkołą Piechoty pod dowództwem pułk. Paszkiewicza, jednostką pod każdym względem wyborową, małemi częściami (podobno dwoma plutonami 21 p. p., jednem działem 1 Daku i oddziałami ordynansów z W. S. W. i W. I. G. W Belwederze musiały oprócz tego znajdować się: kompanja przyboczna i szwadron przyboczny, a na lotnisku 1 p. lotniczy i p. art. przeciwlotniczej. Przypuszczaliśmy też, że 30 p. p. trwa przynajmniej we większej części po stronie legalnej — gdzieś w okolicy Cytadeli, na drugiej stronie miasta, lecz brak było o nim wszelkiej wiadomości.

Wobec tych szczupłych sił, zdecydował gen. Malczewski cofnięcie się aż do linji ul. Nowowiejskiej. Decyzja ta była chwilowo konieczną wobec przewagi przeciwnika, który mógł nas obejść tak przez ul. Marszałkowską, jak też wzdłuż Wisły, ale utrudniała z drugiej strony ogromnie dalszą obronę. Oddawaliśmy tem samem bowiem w ręce przeciwnika wszystkie objekty, koniecznie nam potrzebne dla utrzymywania łączności z dzielnicami i dla ściągania posiłków, a więc: ministerstwo kolei, warszawską dyr. kolejową, dworzec główny. Centrala telegraficzna i telefoniczna już przedtem po tamtej zostały stronie.

W chwili, gdy się przygotowywaliśmy do cofnięcia się na ul. Nowowiejską, wyszła szarża 1 pułku szwoleżerów z ul. Wiejskiej w stronę Nowego Świata, więc właściwie na tyły szkoły Podchorążych. Podchorążówka karabinami maszynowymi szarżę rozbiła; szwoleżerzy cofnęli się w popłochu w kierunku swych koszar koło Łazienek, tracąc sporo zabitych i rannych.

Teraz — mogło to być około godz. 11 w nocy — cofnęliśmy się przez tłum niebardzo naciskani, aż do ul. Nowowiejskiej, gdzie się Podchorążówka na noc zatrzymała. Poszliśmy do Belwederu, by się u P. Prezydenta zameldować. W Belwederze zastaliśmy cały rząd i gen. Rozwadowskiego, który wydał tymczasem rozkazy do bezpośredniej obrony Belwederu. Pan Prezydent Rzplitej dał nam ścisłą wskazówkę, że Belwederu nie opuści, że mamy więc przeprowadzić akcję wojskową w oparciu o Belweder. Tłómaczył to P. Prezydent względami politycznymi i dyplomatycznymi.

Nie uległo dla nas wojskowych żadnej wątpliwości, że zadanie, które P. Prezydent nam stawia, jest nadzwyczej trudne. O odzyskaniu Warszawy przy pomocy samej Podchorążówki, wobec przewagi z tamtej strony, mowy nie było. Musieliśmy więc oprzeć nasz plan na posiłkach, a dostaliśmy rozkaz zajęcia pozycji, z której — nie panując ani nad siecią kolejową, ani nad siecią łączności — dysponowanie posiłkami było ogromnie utrudnione, czasem niemal że nie możliwe. Jedną wojskową korzyść tylko miała obrona Belwederu, t. j. możność równoczesnej obrony lotniska mokotowskiego, gdy się Belweder z lotniskiem dobrze łączą. Ale to była jedyna korzyść wobec całego szeregu stron ujemnych. Najlepiej i najpewniej było naturalnie opuścić zupełnie Warszawe w kierunku zachodnim, zgrupować siły poza Warszawą i ją na nowo zdobywać, wobec jednak decyzji P. Prezydenta, musieliśmy pójść na plan mniej pewny, t. j. starać się odzyskać Warszawę z oparciem o Belweder.

Muszę jednak lojalnie stwierdzić, że ten drugi plan nie wydawał mi się — po bliższem zorjentowaniu się w sytuacji — zupełnie niemożliwy. Wziąwszy się bowiem do pracy w Belwederze, skonstatowałem, że możemy liczyć w ciągu czwartku, 13 maja, na następujące posiłki, już 12 maja rano przez gen. Malczewskiego telegraficznie zamówione: 10 pułk piechoty z Łowicza, 57 i 58 p. p. z O. K. Poznań, 71 p. p. z Ostrowa Łomżyńskiego, 26 p. p. ze Lwowa.

Oprócz tego miały nadejść, o ile mi się zdaje, nieco później zamówione: 6 pap. z Krakowa, 3 p. uł. z Tarnowskich Gór.

Porównując te siły z prawdopodobnemi siłami przeciwnej strony, wiedzieliśmy, że nie będą wystarczające do zupełnego odzyskania i ubezpieczenia Warszawy, że trzeba więc koniecznie dalsze ściągać posiłki, ale spodziewaliśmy się, że potrafimy za ich pomocą opanować sytuację, aż do nadejścia dalszych pułków.

Gdyśmy te sprawy rozważali, wezwał mnie ktoś — nie pamiętam kto — abym się udał do pokoju ministrów i powiedział im swoje zdanie o sytuacji, aby ich uspokoić. Oprócz ministrów zastałem tam p. marszałka Sejmu, Rataja. Powiedziałem krótko, że sytuacja jest trudna, ale że ją opanujemy. Po wyjściu z pokoju, dowiedziałem się dopiero, że marszałek Rataj chciał między Panem Prezydentem Rzplitej a marszałkiem Piłsudskim pośredniczyć. Niebawem marszałek Rataj wyjechał i dowiedziałem się, że P. Prezydent Rzplitej jego pośrednictwo odrzucił.

Gen. Stanisław Haller.

Przesilenie francuskie na ukończeniu.

Kto będzie w nowym gabinecie?

Paryż, 22. 6. Gabinet Brianda jeszcze nie jest uformowany.

Podobno Poincare czyni poważne zastrzeżenia przed objęciem teki finansów, zwłaszcza w sprawie długów anglosaskich.

Żada on mianowicie jakoby pewnych zmian w układzie waszyngtońskim, głównie zaś w sprawie klauzuli gwarancyjnej na przypadek, gdyby Niemcy nie dotrzymały zobowiązań wobec Francji.

Dlatego możliwem staje się, że Poincare nie przyjmie teki finansów, lecz zadowoli się innym działem.

W takim razie skarb przeszedłby ponownie w ręce Doumera.

Staje się natomiast pewne, że Poincare wejdzie w skład gabinetu Brianda.

Oto przypuszczalna lista gabinetu ministrów: — Briand — prezydjum oraz sprawy zagraniczne, Laval — sprawiedliwość, Leygues — marynarka, Painleve — wojna, Durand — sprawy wewnętrzne, Perrier — kolonje, Bokanowski — handel, Letroquer — roboty publiczne, Colrat — oświata, wreszcie finanse — Poincare lub Doumer.

Powyższa lista może uledz zmianie w tym przypadku, jeżeli Poincare nie przyjmie teki finansów.

Zwraca na siebie uwagę nieobecność de Monziego w nowym rządzie.

Olbrzymie antywłoskie demonstracje w Chorwacji.

Walka policji i wojska z demonstrantami w Zagrzebiu.

Białogród, 22. 6. Wczoraj w Zagrzebiu odbyły się wielkie manifestacje przeciw konwencjom włosko-jugosłowiańskim, które przedłożone zostały skupsztynie dla ratyfikacji. Manifestowano przedewszystkiem przeciw tym konwencjom, które regulują ostatecznie sprawy graniczne oraz mniejszościowe. Pochody zorganizowane zostały przez studentów, lecz ludność natychmiast przyłączyła się do nich niezliczonemi tłumami. Wygłoszono szereg antywłoskich przemówień, określając układy Jugosłowacji z Włochami jako przeraźliwą krzywdę dla Chorwacji i jej ludu.

Demonstracje przybrały charakter tak gwałtowny, że interwencja policji okazała się konieczna. Studenci przeciwstawili policji energiczny opór i nawet w pewnym momencie zmusili ją do odwrotu. Doszło do tego, że zawezwano kawalerję wojskową, która demonstrantów rozproszyła. Aresztowano 25 osób.

Podobne manifestacje odbyły się jednocześnie w poszczególnych miejscowościach Dalmacji.

Przed wczorajszym posiedzeniem sejmu.

W południe zebrał się konwent senjorów, pod przewodnictwem p marszałka sejmu, dla ustalenia kalendarza prac sejmowych w najbliższym okresie.

Zgodnie z propozycją p. marszałka ustalono, że prowizorjum budżetowe na 3 kwartał powinno być załatwione na posiedzeniu sejmu w piątek, o ile możności odrazu w drugiem i trzeciem czytaniu. Gdyby jednak to było niemożliwe, zwołane będzie osobne posiedzenie w dniu 26 lub 28 bm. dla załatwienia prowizorjum w 3 czytaniu.

W sprawie podjęcia prac nad zmianą konstytucji ustalono, że podstawą ich będzie wniosek pos. Chacińskiego, podpisany przez 4 stronnictwa obalonej większości parlamentarnej i projekt rządowy.

Wyjaśniło się dalej, że ponieważ rządowy projekt wniesiony był dnia 17 bm. więc najwcześniejszym terminem podjęcia prac nad nim, zgodnie z wymaganiami konstytucji, może być dzień 2 lipca rb. Licząc się z tem, że dziś i jutro mogą wpłynąć z inicjatywy poselskiej jeszcze inne projekty w tej samej sprawie, p. marszałek sejmu przewiduje, że komisja konstytucyjna będzie mogła rozpocząć pracę nad projektami zmiany konstytucji dnia 5 lub 6 lipca.

W dalszym ciągu posiedzenia p. marszałek sejmu wyjaśnił, jak prezydjum sejmu zamierza traktować poprawki poselskie do projektu zmiany konstytucji. Konwent podzielił zapatrywania p. marszałka, że wnioski, nieobjęte formalnie zgłoszonemi projektami, będą musiały przejść procedurę, ustaloną przez konstytucją, t. j. będą musiały uzyskać 111 podpisów poselskich i będą na porządku dziennym dopiero po upływie 15 dni.

Pos. Popiel zainterpelował p. marszałka sejmu, kiedy zamierza postawić na porządku dziennym wnioski lewicy o natychmiastowe rozwiązanie sejmu.

P. marszałek wyjaśnił, że prezydjum sejmu wogóle takich wniosków nie posiada.

Przed zamknięciem posiedzenia pos. Marek i Dąbski wyjaśnili dodatkowo, że dziś lewica zgłosi wniosek o rozwiązanie sejmu do laski Marszałkowskiej.

Tłum przeciw policji.

Warszawa, 23. 6. (AW.) W dniu wczorajszym w Gostyninie, z powodu poturbowania przez posterunkowego pewnej kobiety, wynikły poważne rozruchy. Wzburzony tłum postanowił zlinczować posterunkowego, który zmuszony był ukryć się w komendzie policji. Rozgoryczony tłum tak silnie nacierał, że policja musiała użyć broni. Nastąpiła utarczka, rezultatem której 1 osoba zabita i 8 rannych. Rozruchy nastąpiły mimo stanowiska, zajętego przez starostę, który zarządził aresztowanie posterunkowego i przeprowadzenie ścisłego śledztwa. —

NASTĘPCA TRONU RUMUŃSKIEGO WRACA Z WYGNANIA.

Budapeszt, 22. 6. Prasa węgierska donosi, że b. następca tronu rumuńskieog ks. Karol pojednał się już ostatecznie ze swymi rodzicami, wobec czego niebawem powróci z wygnania do Bukaresz[illegible]

Głosy pism niemieckich po plebiscycie.

Berlin, 22. VI. Pisma lewicowe stwierdzają naogół znaczne wzmożenie sił lewicy pomimo poniesionej klęski, pisma prawicowe natomiast podkreślają, że wynik plebiscytu świadczy o tem, iż większość ludności jest przeciwna wywłaszczeniu, a więc stoi na gruncie prawnym.

Vorwärts uważa, że niepomyślny wynik plebiscytu należy przypisać terrorowi ze strony czynników prawicowych, stosowanemu po wsiach i na prowincji. W najbliższych wyborach do Reichstagu będą miały głos te masy, które z powodu terroru nie mogły przyjść do głosu. Wówczas będą one żądały odwetu. Walka nie jest zakończona. Będzie się ona toczyła w Reichstagu o to, jaką sumę mają otrzymać członkowie b. domów panujących.

Der Montag nawołuje do ześrodkowania sił celem odparcia przyszłych ataków komunistów.

B. Z. am Mittag dowiaduje się, że Rząd zamierza z całym naciskiem przeprowadzić swój kompromisowy projekt.

Deutsche Allgemeine Zeitung widzi w wyniku plebiscytu dowód, że wszystkie partje bez wyjątku przeżywają przesilenie Objaw ten przypisuje dziennik brakowi przywódców wśród nacjonalistów.

Katastrofalne burze i ulewy.

Lublin, 22. 6. Burza gradowa, która przeszła nad Lubelskiem, poczyniła olbrzymie spustoszenia. W tomaszowskiem 450 mórg zasiewów jest kompletnie zniszczonych, w janowskiem połać ziemi 9 km. długa 5 km uległa zrujnowaniu. Stanowi to 90 proc. zasiewów w tej okolicy. W powiecie biłgorajskim 500 mórg, we włodawskim 150 mórg zasiewów wyginęło.

Nowy Sącz, 22 6. Rzeki w powiecie nowosądeckim wezbrały i pozalewały pola uprawne, pozrywały mosty. Drogi na Podhalu są miejscami poprzerywane skutkiem powodzi. Z innych powiatów wiadomości brak.

Według ostatnich wiadomości, wody powoli opadają. Nie ulega wątpliwości, że rozmiary katastrofy nie powiększą się.

Wrocław, 22. 6. Odra na całej przestrzeni Dolnego Śląska przybiera w coraz bardziej zatrważający sposób. Poziom wody przewyższył już 7 metrów. W ciągu dnia wczorajszego wiele zakładów górniczych znalazło się pod wodą.

Praga, 22. 6. Z wielu miejscowości Czechosłowacji nadchodzą wiadomości o katastrofalnych rozmiarach powodzi. W miejscowości Karolinental woda wtargnęła do zabudowań kolei podziemnej, niszcząc je prawie doszczętnie. W miejscowości Pranay woda wtargnęła do mieszkań, przyczem zalała okoliczne pola na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

Na Słowaczyźnie 16 gmin jest całkowicie pod wodą. Potonęły wielkie trzody bydła.

*

WĘGIEL FRANCUSKI DROŻEJE.

Paryż. (AW.) Cena węgla we Francji na skutek nadmiernego wywozu do Anglji podniosła się bardzo gwałtownie. Wobec tego rząd francuski wydał rozporządzenia, utrudniające eksport węgla francuskiego do Anglji.

Watykan a Sowiety.

Nie tak dawno wynikł spór między katolickim biskupem Chaptalem w Paryżu a metropolitą prawosławnym Eulogjuszem.

Popularny literat rosyjski Mereżkowskij na łamach rosyjskiej prasy emigracyjnej w Paryżu, w dość ostry sposób zaatakował Francuzów-katolików, okazującym wiele pomocy emigracji rosyjskiej a nie zawahał się w obrażający sposób napaść na kościół katolicki. Zarzucił Watykanowi, że milczał i nic nie ucznił w sprawie ratowania więzionych i rozstrzelanych przez bolszewików tysięcy duchownych prawosławnych w Rosji. Mereżkowskij wreszcie czyni najpoważniejszy zarzut, że pomoc dobroczynna katolików ma intencje materjalistyczne i za cenę poparcia pragnie zyskać nawrócenia. Ataki te nie zostały jednak bez odpowiedzi.

Zareagował na nie biskup Chaptal i odpowiedzieli na nie sami emigranci rosyjscy, podkreślając bezinteresowność kościoła katolickiego w organizowanej przez niego akcji dobroczynnej, ale istotne rozprawienie się z zarzutami Mereżkowskiego uczynił sekretarz biskupi opat Quenet w wydanej w tym celu specjalnej książce p. t. „Milczenie Rzymu“, która wyszła w wydaniu Powłowskiego w języku francuskim i rosyjskim.

Opat Quenet opublikował dokumenty między Stolicą Apostolską a Sowietami za rok 1918—1924, z których wyraźnie czytelnik widzi o ciągłych wysiłkach Rzymu w kierunku uwolnienia więźniów i zapewnienia cerkwi prawosławnej swobody wypełniania kultu religijnego. Również wyliczone są akcje w dobie głodu w Rosji.

Godzi się jednak kilkoro faktów przypomnieć.

Natychmiast po rewolucji komunistycznej w r. 1917 papież Benedykt XV za pośrednictwem jednego z państw katolickich, żądał zapewnienia osobistego bezpieczeństwa dla uwięzionej rodziny cesarskiej. Sam zresztą Eulegjusz, metropolita prawosławny wiele dobra doświadczył od katolickiego metropolity Szeptyckiego, który również wycierpiał się w rosyjskiej katordze.

13 marca 1919 r. papież Benedykt XV telegraficznie prosił Lenina o zaprzestanie prześladowań duchowieństwa prawosławnego, a po dokonaniu zamachn komunistki na patryjarchę Tichona papież posłał odręczne pismo, w którem raz jeszcze prosił o zaprzestanie prześladowań i na ten właśnie list patryjarcha Tichon odpisał:

„Wszyscy prawosławni wierzący byli ogromnie pocieszeni, kiedy się z prasy dowiedzieli, że rzymski Arcypasterz posłał za pośrednictwem swego kardynała stanu Cziczerinowi protest przeciwko prześladowaniom cerkwi prawosławnej. Proszę Cię, Eminencjo, abyś przedłożył Jego Świętobliwości moje najgłębsze podziękowanie“.

Taki list otrzymał kardynał Gasparri. Podczas genueńskiej konferencji kardynał Pizzardo specjalnem memorandum w imieniu papieża usiłował zainteresować przedstawicieli państw i skłonić do wymożenia na Rosjanach-komunistach wolności wyznania tak dla Rosjan, jak i dla cudzoziemców, przebywających w Rosji, ale memorandum sparaliżował Lord George, uznając akcję za mieszanie się do wewnętrznych spraw rosyjskich. Akcja papieża o uwolnienie Patryjarchy Tichona i innych więźniów z pośród duchowieństwa nie odniosła rezultatu, a to p. Mareżkowskij mógł mieć tylko pretensję do Loyda Georga.

W r. 1922 kardynał stanu Gasparri żądał od Lenina zwolnienia z więzienia arcybiskupa Cieplaka i uwięzionych z nim katolickich duchownych, jak i księży prawosławnych i domagał się powrócenia przedmiotów kościelnych, ofiarowując nawet i finansowe odszkodowanie, jakie by zebrali katolicy całego świata. Protest ten, jak i późniejszy protest o zwolnienie arcybiskupa Cieplaka a zamordowanie pralata Budkiewicza okazał się tylko demonstracyjnym.

Sowiety uzależniają przyjęcie protestów do wiadomości i przystąpienia do ich rozpatrywania od uznania przez Watykan rządu sowieckiego, ale papież odrzucił te propozycje i chociaż patryjarcha Tichon pod naciskiem patryjarchy carogrodzkiego uznał Sowiety papież trwał nadal na swem stanowisku.

O stosunku Tichona do papieża świadczy następujący cytat z r. 1922 w wywiadzie udzielonym przez Tichona korespondentowi pisma nowojorskiego: „Papież współczuł mnie po bratersku w szlachetnym słowa tego znaczeniu w mym losie“. Dopiero na ostatni protest papieski arcybiskup Cieplak został zwolniony i pozwolono mu wyjechać z Rosji.

O dobroczynnej akcji katolickiej w Rosji w czasie głodu nie trzeba wspominać, gdyż jest ona dostatecznie wszystkim znana. Papieska misja pomocy głodnym w Rosji rozdawała żywność, odzież i lekarstwa bez względu na różnicę wyznania. Sam papież ofiarował z prywatnej szkatuły przeszło miljon lirów i wezwał katolików całego świata do okazania pomocy.

Działał papież a nie milczał. Protestował przeciw złej przemocy, a opieką ojcowską otaczał nie tylko cierpiących w Rosji, ale i pomoc swoją ofiarował emigracji rosyjskiej.

Liga Narodów się chwieje.

Najprzód Brazylja a później Hiszpanja.

Londyn, 21. 6. (PAT). Odpowiadając na zapytania sir Austen Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin, że otrzymał potwierdzenie notyfikacji Rzadu Brazylijskiego o wystąpieniu Brazylji z Ligi Narodów. Sir Austen Chamberlain wyraził żal z powodu powzięcia przez Rząd Brazylijski tej uchwały, ma jednak nadzieję, że może nastąpić ponowne rozpatrzenie tego postanowienia, które równoznaczne jest z odcięciem się całkowicie Brazylji od tej wielkiej i wciąż nabierającej wagi organizacji międzynarodowej, do powodzenia której sama tak wydatnie się przyczyniła. Na zakończenie p. Chamberlain powiedział, że aczkolwiek nie ma dotąd urzędowego potwierdzenia co do podobnego kroku ze strony Hiszpanji, jednak są obawy, że i to Państwo wystąpi z Ligi.

Anglja zerwie stosunki dyplomatyczne z Sowietami?

Chcą tego konserwatyści.

Anglja, 22-go czerwca. Tydzień bieżący przyniesie niezawodnie rozstrzygnięcie w sprawie ukształtowania się stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami. Wprawdzie Rząd, głównie za przyczynieniem się Premjera p. Baldwina i sir Austen Chamberlaina, oświadczył się ostatnio za zachowaniem dotychczasowego stosunku, uchwała jednak Rady Gabinetowej nie była jednomyślna. Za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Sowietami opowiedzieli się całkiem niedwuznacznie Kanclerz Skarbu p. Churchill i lord Binkenhead.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że konserwatyści całkiem wyraźnie dążą do zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, a pod ich naciskiem Premjer poczyna się chwiać w swem pierwotnem postanowieniu. Zapowiedziana na ten tydzień wielka dyskusja polityczna w Izbie Gmin wykaże na czyją stronę przechyli się szala zwycięstwa.

Współpracownik dyplomatyczny dziennika Times twierdzi, że w stronnictwie konserwatywnem zwycięży prawdopodobnie żądanie, by członkom stronnictwa pozostawić swobodę głosowania. Jeśli 11-tu unionistom uda się podać pod głosowanie ich rezolucję, w której domagają się zerwania układu handlowego z Sowietami, prąd nieprzyjazny Sowietom zapewne weźmie górę.

W obozie liberalnym panuje wielkie zakłopotanie, a Westminster Gazette obawia się, że w polityce Anglji w odniesieniu do Sowietów nastąpić może zwrot zasadniczy.

Pobyt pp. Ministrów Przemysłu i Handlu na Pomorzu.

X

OTWARCIE PRZYSTANI W TCZEWIE.

W niedzielę, dnia 20 czerwca 1926 r., jak wiadomo, została otwarta w obecności pp. Ministrów Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, oraz Kolei Romockiego, przystań na Wiśle w Tczewie.

Wyposażenie tej przystani i jej eksploatację objęło Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością „Żegluga Wisła—Bałtyk“ z siedzibą w Tczewie. Przy odpowiednich urządzeniach, które mają być uskutecznione w przeciągu następnych 3 tygodni, przystań Tczewska będzie w stanie przeładowywać dziennie na morskie lichtugi 100 wagonów węgla. Wisła na tym odcinku ujściowym dopuszcza zagłębienie przy normalnym stanie 2—2.50 m. za wyjątkiem 3-ch przemiałów, które będą musiały być od czasu do czasu przebagrowane.

Izba Przemysłowo-Handlowa, która w roku ubiegłym podjęła inicjatywę eksploatacji linji kabotażowej Tczew—Porty Bałtyckie, wita z zadowoleniem realizację projektu, sfinansowanego ostatecznie przez Towarzystwo Kopalń Węglowych w Zagłębiu Dąbrowskim wspólnie z p. inż. Nosowiczem, właścicielem odnośnego terenu nadwiślańskiego w Tczewie.

W uroczystem otwarciu przystani z ramienia Izby wzięli udział pp. Ł. Kołudzki — dyrektor Firmy Herzfeld i Victorius, T. A. w Grudziądzu i H. Krupski — dyrektor Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Następnie Izba wzięła udział w osobach pp.: Ł. Kołudzkiego — dyrektora Firmy Herzfeld i Victorius, T. A. w Grudziądzu, Boka — dyrektora Firmy „Fabryka Krzeseł“ S. A. w Gościecinie, Désert — dyrektora Firmy „Pepege“ Polski Przemysł Gumowy, T. A. w Grudziądzu, oraz p. H. Krupskiego — dyrektora Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu w służbowej podróży pp. Ministrów do Gdyni, gdzie miała sposobność przedstawić Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu postulaty gospodarcze naszego obwodu.

W imieniu przemysłu przemówił p. dyrektor Kołudzki, który w krótkich słowach scharakteryzował położenie przemysłu pomorskiego, wskazując na niedostateczne uwzględnienie tegoż w taryfie kolejowej, co mu utrudnia konkurencję z podobnymi przedsiębiorstwami, znajdującemi się w pobliżu zagłębi węglowych i surowcowych, oraz zaznaczając, że pod względem wysokości zarobków robotniczych, dzielnica tutejsza zajmuje pierwsze miejsce w Rzeczypospolitej. P. Kołudzki żądał słusznie, aby Ministerstwo Przemysłu i Handlu i w tym względzie wpłynęło na przemysł w Kongresówce i w Małopolsce, aby i tam o ile możności zrównano zarobki z naszymi.

W końcu p. Kołudzki przedstawił wielkie zainteresowanie tut. przemysłu rozbudową portu w Gdyni, który będzie mógł przez tutejsze placówki eksportowe w całej pełni być wyzyskany.

W dyskusji zabierali głos: pp. dyrektor Bok, dyrektor Désert; ten ostatni podkreślił walor reprezentowanego przez niego pierwszego w Polcse przemysłu gumowego, który w przeciągu krótkiego czasu zdołał zdobyć szereg rynków zagranicznych i przyczynić się tem samem do poprawienia naszego bilansu handlowego.

Imieniem handlu przemówił dyrektor tut. Izby P.-H. p. H. Krupski, zaznaczając, że wice-prezes i reprezentant kupiectwa pomorskiego p. T. Marchlewski z powodu Zjazdu w Krakowie nie mógł wziąć udziału w tej konferencji. P. Dyrektor Krupski wspomniał o znaczeniu i posłannictwie handlu polskiego na naszych kresach i prosił Pana Ministra o poparcie postulatów tych placówek gospodarczych w kierunku uwzględnienia handlu w większej mierze, jak dotychczas, przy udzielaniu kredytów przez Bank Polski i inne państwowe instytucje finansowe.

Izba musi zaznaczyć, że Pan Minister znalazł wszelkie zrozumienie słusznych żądań naszych sfer gospodarczych, w szczególności podkreślił tężyznę i zasługi naszego handlu w gospodarczej rozbudowie Pomorza.

Grudziądz, dnia 22 czerwca 1926 r.

Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu.

Nowy sposób zrzucania bomb lotniczych.

Londyn. (A. E. T.) Doświadczenia ostatniej wojny wykazały, jak trudno jest trafić bombą z samolotu w upatrzony cel. Główną przeszkodą jest szybki postępowy ruch samolotu, który udziela się bombie wskutek czego pocisk rzucony z aeroplanu nie leci w prostej linji na ziemię, lecz zakreśla w powietrzu krzywą linję. Lotnik naprzykład, chcąc zrzucić bombę w upatrzony punkt musi zrzucać ją w chwili, gdy samolot znajduje się przed celem, co wymaga ogromnej wprawy.

Trudność ta zdaje się usunięta została przez wynalazek hiszpańskiego inżyniera Cierva. Umieścił on na samolocie dwa śmigła. Jedno na przodzie, który nadaje samolotowi normalny ruch postępowy, drugie w kształcie skrzydeł wiatraka nad samolotem, które podciąga aparat do góry. Przy pomocy tego przyrządu, zwanego „autogiro“ inżynier hiszpański zdołał skrócić start, co pozwoli w miarę ulepszenia wynalazku doprowadzić do opuszczenia samolotu na małej przestrzeni np. dachu domu. Zastosowanie tego wynalazku do bombardowania polega na tem, iż lotnik znajdując się nad upatrzonym celem, zwalnia ruch postępowy samolotu,, równocześnie puszczając w ruch górne śmigło, które utrzymuje prawie nieruchomo samolot nad ziemią. Zrzucona w tym momencie bomba łatwiej dosięgnie celu.

Zawody pływackie

na jeziorze rudnickim.

KOMUNIKAT DO WSZYSTKICH TOWARZYSTW PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH, KLUBOW SPORTOWYCH ORAZ NIEZORGANIZOWANYCH PŁYWAKOW W GRUDZIĄDZU.

Niniejszem podajemy uchwalony w dniu 7 czerwca 1926 r. program zawodów pływackich, które odbędą się w niedzielę dnia 27 czerwca rb o godz. 3 po południu na jeziorze rudnickiem.

a) Zawody dla pań i panów

1. Pływanie na 100 m (styl klasyczny)
2. „ „ 50 „ („ „)
3. „ „ 100 „ („ dowolny)
4. „ „ 50 „ („ „)

b) Skoki konkursowe.

Prawo startowania na tychże zawodach ma każdy obywatel Państwa, bez względu na to, czy jest on zorganizowanym lub nie.

Zgłoszenia bez wpisowego należy nadesłać do czwartku dnia 24 czerwca rb. na ręce p. Pawła Bączyńskiego w miejscu ul. Strzelecka nr. 7.

W dniu zawodów każdy zawodnik(czka) przy odbiorze numeru wpłaca 50 gr kaucji, które zwraca mu się tylko pod warunkiem oddania tegoż — po zawodach.

Za komitet Wych Fiz. i Przysp. Wojsk.

(—) Prof. Murawski kierownik zawodów. **(—) P. Bączyński** sekretarz zawodów.

Nasza produkcja warzyw i owoców.

(Wywiad z p. A. Girdwoynem, dyr. Biura Ekonomicznego Związku Zrzeszeń Ogrodniczych).

Związek obejmuje 16 zrzeszeń ogrodniczych takich, jak Towarzystwa ogrodnicze, Związki zawodowe ogrodników, organizacje kupieckie, kredyt ogrodniczy, koło warzywników i związki specjalne jak: związek producentów nasion ogrodowych, związek właścicieli szkółek drzew i krzewów, związek posiadaczy sadów itp. Wogóle w miarę rozwoju tej gałęzi prodnkcji i handlu — organizacja w niej postępnje również naprzód.

Nasiennictwo polskie ogrodnicze podobnie zresztą jak i nasiennictwo rolnicze, poszczycić się już może poważnemi rezultatami. Większą część zapotrzebowania zaspakajamy już prodnkcją krajową, a nawet zwiększamy nasz wywóz. I tak, kiedy w r. 1924 przywieźliśmy nasion za 2,5 miljona zł, to w r. 1925 już tylko za 1,7 miljona — wywóz natomiast wzrósł z 0.21 miljona do 0.64 miljona złotych. Konjunktura podczas tej wiosny była bardzo dobra — sprzedano ilości tak znaczne, jakich nie przewidywano; ceny nasion krajowych były niższe od zagranicznych i choć podniosły się w porównaniu z r. ubiegłym — naogół doszły tylko do kursu dolara 8 zł.

Szkółkarstwo robi z każdym rokiem postępy; powstają nowe bardzo dobrze prowadzone firmy, jak „Lemszczyzna" w Lubelskiem p. Witolda Kleniewskiego. Obecnie prodnkujemy 2.000.000 sztuk rocznie i wszystko to znajduje zbyt w kraju; przejście na intensywniejszą gospodarkę w związku z reformą rolną — powodować będzie powstawanie sadów; ostatnio Min. Rolnictwa przyznało kredyt 150.000 zł na sadownictwo. W najbliższym jednak czasie musimy eksportować — przed wojną poważne ilości szły do Rosji. Obecnie szukamy już rynków zbytu — i zdaje się, że sprawa ta nie napotka trudności, zważywszy, że cena nasza wynosi za drzewko 3 zł, podczas kiedy cena zagraniczna wynosi 1 dolara — jakością zaś nie ustępujemy zagranicy.

Warzywnictwo rozwija się głównie około większych miast — cały okręg w promieniu 15 km. od Warszawy zajęty jest ogrodami — producenci i średni i mniejsi są dobrze zorganizowani, dowodem czego może być fakt, że spółdzielnia związku prodncentów wydzierżawiła od miasta targowisko na Grójeckiej, gdzie producenci sprzedają towar wprost większym odbiorcom.

Zaopatrzenie Górnego Śląska. Rejon Warszawski odczuwa nadmiar produkcji warzyw i wywozi znaczną część na Górny Śląsk do Katowic. — Rynek tamtejszy opanowany był do ostatnich czasów przez Niemców, którzy zalewali go, korzystając z bezcłowego wywozu przysługującego im jeszcze lat 12. Korzystają oni z ulgowych taryf na swoich kolejach, dlatego też związek producentów warzyw starał się i uzyskał przy obecnej podwyżce taryfy — przeniesienie warzyw z kl. V i VI do wyjątkowej VIII, co stanowi zniżkę od 30 — 50 proc. Dzięki temu będziemy mogli pokrywać znaczną część zapotrzebowania górnośląskiego produkcją krajową.

Owoce. Produkcja krajowa jest pod tym względem ciągle jeszcze niewystarczającą. I tak w r. 1924 przywieźliśmy owoców za 25 miljonów, w r. 1925 za 18 miljonów, gros z tego przypada na cytryny i pomarańcze, mimo to jednak sprowadzamy znaczne ilości suszonych owoców kalifornijskich; ostatnio w taryfie celnej zrobili dużą wyrwę Czesi, którzy z umowy swej wymogli na nas zniżkę cła na swoje owoce, dochodzącą do 90 proc. — Ustępstwa te były robione pod przymusem innych konieczności państwowych, jak np. wywóz bydła i mięsa. Sadownictwo jednak ma w Polsce dobre warunki — mogłoby nie obawiać się importu, nawet eksportować znaczne ilości; są jednak powody, które stoją na przeszkodzie takiemu rozwojowi: 1. sadownictwo nasze nie posiada jednolitych odmian handlowych, sady prowadzone są po amatorsku z małemi ilościami różnolitych typów; 2. niedostateczna walka ze szkodnikami, szczególnie z grzybkiem, który powoduje ciemne plamy na owocach, co utrudnia kolosalnie zbyt towaru — walkę tę prowadzić trzeba systematycznie za pomocą specjalnych urządzeń — spryskiwaczy; 3. złe sortownie i pakownie towaru — towar „ubiera się" na wierzchu — naturalnie nie daje to kupującemu żadnej pewności o jakości towaru. — Zbiory zapowiadają się w tym roku naogół źle, długotrwałe deszcze i przymrozki kwietniowe spowodowały, że zbiór czereśni i wiśni wynosi w niektórych miejscach wszystkiego 10 proc. zeszłorocznego, śliwki również zapowiadają się źle, jabłka średnio, jedynie grusze dopisały.

Przemysł przeróbczy rozwija się w Polsce dobrze, dość wspomnieć szereg firm, wytwarzających konserwy z warzyw takich, jak groszek, pomidory, fasola, szparagi, następnie kompoty i soki owocowe, marmelady i dżemy. Suszarnictwo warzyw jest rozwinięte, spotykamy tu już nadprodukcję — z zeszłego roku zostały znaczne zapasy suszu. Co do owoców suszonych, to produkcja w tym artykule jest trudna, owoce bowiem wyprodukowane w naszym klimacie, bez większej ilości ciepła, niezupełnie nadają się do suszarnictwa. Możliwem jest jednak, że po zaprowadzeniu specjalnych gatunków, przemysł ten poczyni pewne postępy. Duży rozwój osiągnęły ostatnio wytwórnie win owocowych, które wyrobiły sobie duży już zbyt na rynku.

Ofensywa kapitałów niemieckich na Pomorzu.

Doskonale znaną jest tutejszym sferom gospodarczym rozgałęziona akcja niemiecka mająca na celu osłabienie polskości na Kresach Zachodnich. Jednym z czynników tej groźnej akcji jest zaopatrywanie naszych ziem zachodnich w tak bardzo potrzebny dla życia gospodarczego kredyt. W okresie wysokiej stopy procentowej zabójczej dla każdego warsztatu pracy znalazły się różne banki zagraniczne, które nie szczędzą grosza by wspomagać wegetujące życie gospodarcze. Tylko... kredyt ten otrzymują jedynie Niemcy na stopie 10 – 15 proc. w obliczeniu rocznem, co przedstawia niebezpieczeństwo niemożliwości konkurowania w tych warunkach przedsiębiorców czy rolników polskich z niemieckiemi. Charakterystycznem też jest lokowanie obcych kapitałów tuż nad granicą niemiecką.

Cała ta akcja prowadzona przez instytucje niemiecko-gdańskie i rozmieszczenie jej terytorjalne wskazuje niedwuznacznie na znane **tendencje rewindykacyjne odnoszące się do Pomorza** i półn. części Województwa Poznańskiego, tem groźniejsze że operuje tak potężnym czynnikiem życia gospodarczego jakim jest szczególnie dzisiaj pieniądz.

Niemcy zawiedli się na wojnie celnej z Polską.

Przytoczony jest głos belgijskiego pisma Loyd Commerciale, które umieściło przemówienie w parlamencie niemieckim jednego z posłów ze sfer gospodarczych ciężkiego przemysłu Niemiec o wojnie celnej polsko-niemieckiej, która nie przyniosła żadnych korzyści ani gospodarczych, ani politycznych Niemcom. Gdy przed wypowiedzeniem wojny celnej wywóz niemiecki do Polski wynosił przez pół roku 356 milj. zł., import polski miał 328 milj. zł. W drugiem półroczu po wypowiedzeniu wojny celnej bilans handlowy niemiecki z Polską stał się deficytowy, wywóz bowiem Niemiec spadł do 159 milj. zł., przywóz zaś towarów Polski do 230 milj. zł.

O jednolite ustawodawstwo gospodarcze

Wielką wadą naszej struktury państwowej jest poza szwankującą administracją brak ustawodawstwa gospodarczego, którego powstanie przewidywała konstytucja marcowa. Po jej uchwaleniu jednak nie zrobiono w sprawie rozbudowy ustawodawstwa gospodarczego niemal że nic. Rząd opracował projekt ustawy o izbach przemysłowo-handlowych, lecz projekt ten leży już od trzech lat w Sejmie.

Naczelna Rada Kupiectwa Polskiego w Krakowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie zwykłe Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego tym razem w Krakowie w siedzibie tamtejszej Kongregacji Kupieckiej przy udziale wszystkich członków Rady a mianowicie: czterech delegatów Warszawy i b. Kongresówki, Wilna, Lwowa, Górn. Śląska, Poznańskiego, Bydgoszczy i Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, ostatni reprezentował prezes organizacji p. Tadeusz Marchlewski. Obradom przewodniczył prezes Naczelnej Rady p. Bogusław Herse z Warszawy.

Przedmiotem obrad było sprawozdanie dyrektora biura p. posła Wartalskiego wykazujące stały postęp w organizacji Naczelnej Rady i godną podkreślenia harmonijną, ścisłą współpracę wszystkich polskich organizacyj zawodowych na terenie Rzeczypospolitej, tak, że dziś Rada Naczelna jest istotnie wyrazem całego polskiego handlu. Dowodem tego jest również życzliwość rządu do Rady Naczelnej nie wykluczając rządu obecnego, którego minister handlu Kwiatkowski podjął zaraz w pierwszym dniu urzędowania kontakt i przyjął do wiadomości podstawowe postulaty kupiectwa w stosunku do obecnego położenia i najbliższej polityki handlowej.

Następnie omawiano zorganizowanie obrony wierzytelności, uproszczenie systemu podatkowego, powzięto uchwałę o przeniesieniu szkolnictwa zawodowego z Ministerstwa Oświaty do Ministerstwa handlu i przemysłu jak wogóle wzmocnienie wpływów tegoż Ministerstwa na sprawy gospodarcze państwa. Poważną dyskusję wywołała sprawa pożyczki zagranicznej, którą Rada uważa za niezbędną i bez której Rada nie widzi możności uzdrowienie życia gospodarczego jednak tylko na warunkach nie krępujących naszej samodzielności.

Wreszcie wysłuchano sprawozdania prezesa Marchlewskiego o stanie budowy portu w Gdyni i postanowiono z uwagi na powolne tempo budowy, niedotrzymanie programu budowy, brak koncentracji rozbudowy portu i miasta w jednym ręku a co zatem idzie, pewnej rezerwy kół gospodarczych wobec poczynań rządu, z drugiej strony wobec silnych zabiegów Gdańska o pożyczkę 60 miljonów złotych na rozbudowę portu gdańskiego zwróció się do rządu z żądaniem przyspieszenia budowy portu i niezgodzenia pod żadnym warunkiem na przesunięcie terminów w programie budowy, do czego dąży koncern zagraniczny. W następstwie tegoż i z uwagi na znaczenie wybrzeża i naszej polityki morskiej postanowiono w łonie Naczelnej Rady stworzyć referat morski.

Część drugą zebrania wypełnił referat posła Chełmońskiego o stanowisku jakie kupiectwo polskie zająć winno wobec kształtowania się naszych stosunków wewnętrznych i politycznych. Referat podkreślił konieczność łączenia wszystkich organizacyj gospodarczych bez względu na zabarwienie polityczne byle narodowe na podłożu gospodarczem, stworzenia wielkiego porozumienia gospodarczego jako aktywnego czynnika w naszej polityce wewnętrznej. Po długiej dyskusji uzgodniono zasadniczo program działania na najbliższą przyszłość w formie szeregu rezolucji.

W obradach zabierali głos: senator Adelman, starszy Kongregacji Porębski, Stanisław Szulc z Poznania, dyrektor Sikorski z Poznania, Kiltynowicz z Warszawy. Obrady zakończono późnym wieczorem.

W dniu następnym przeniesiono obrady do Katowic, gdzie zebrało się poważne grono przedstawicieli górnośląskiego handlu i wytoczyło przed Naczelną Radą szereg postulatów odnośnie położenia i kryzysu jaki handel tamtejszy przeżywa.

Kronika krajowa.

— **UMOWA Z HARRIMANEM.** Grupa Harimana, której akcję w Polsce śledzą z zainteresowaniem amerykańskie sfery finansowe, zamierza podobno rozszerzyć swą działalność w Polsce, temsamem jednocześnie przyciągając do nas i inne kapitały zagraniczne, zachęcone powodzeniem koncernu Harimana. Pismo wskazuje na dodatnie strony zawarcia tranzakcji z Harimanem, który wykupi większość akcyj znanej cynkowni niemieckiej na G. Śląsku Gieschego oraz zamierza przeprowadzić w zakładach tych olbrzymie inwestycje techniczne, doprowadzając produkcję do 6000 tonn metrycznych metalu miesięcznie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 22 czerwca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10.00	10,02	9.98

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.98
Floreny holenderskie	401.50
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	28.43
Franki szwajcarskie	193.47
Funty angielskie	48.64
Korony austrjackie	141.27
Korony czeskie	29.61

Złoty w dniu 22 czerwca 1926 r. (AW)

Gdańsk złoty 51.19 — 51.31, przekaz na Warszawę 50.69 — 50.81, Berlin przekaz na Warszawę Poznań lub Katowicę 41.04 — 41.26, Zurych przekaz na Warszawę $46\frac{1}{2}$, Londyn przekaz na Warszawę 51.00, Ryga przekaz na Wazszawę 53.00, Wiedeń złoty 69,40 — 70.40, przekaz na Warszawę 70 — 70.50 Praga złoty $313\frac{1}{2}$ — $316\frac{1}{2}$ przekaz na Warszawę 317 — 323, Budapeszt złoty 6925 — 7225.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 23. 6. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 10.24—10.25 zł., gulden $1.94\frac{1}{2}$ zł. — Tendencja utrzymana. (AW.)

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 22.6. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. frauco stacja załadowania. Żyto poznańskie 693 g/l (118) 33.50. kongresowe gwarantowane 681 g/l (116) 32.25 — 33. Wobec ustalającej sie pogody tencencja zlekka zniżkowa. Obroty małe.

Gdańsk, 22.6. (U.). Pszenica 14 — 14.13, reszta bez zmiany. Dowóz żyta 360. jęczmienia 115, owsa 40, grochów 120, ospy i makuchów 10.

Gdańsk, 22.6. Not. nieurz. Pszenica 14 — 14.15. żyto 9.60, jęczmień past. 9 — 9.25, brow. 9.25 — 10, 00, owies 9.75 — 10.25, ospa żytnia 6 — 6.25 — pszenna 5.75 — 6.00 za 50 kg fr. Gdańsk. Mąka żytnia $60^{0}/_{0}$ 28.50 — pszenna „000" z $25^{0}/_{0}$ domieszką mąki zagranicznej 46,50, pszenna „000" nowa krajowa 44.

Grudziądz, 21.6. Rolnik Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 31 — 33, pszenica 50 — 52, jęczmień browarowy 31 — 33, owies 36 — 38. Tendencja utrzymana. Rosanowski Młyn Parowy notuje za 100 kg.: Mąkę pszenną 80, żytnią 50 ospę żytnią 24, pszenną 24, kaszę jęczmienną 55 śrót żytni 38, mieszany 37. Tendencja spokojna.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 23 czerwca 1926 r.

KALENDARZ: Środa 23-go czerwca Agrypiny m.
Czwartek 24-go Nar. Jana Chrz.
Wschód słońca 3 39 zachód 20 24
Wschód księżyca 17 38 zachód 2 9

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę, dnia 23 bm. o godzinie 8-mej wieczorem „Święto Pieśni" w wykonaniu młodzieży szkół powszechnych.

W czwartek, dnia 24-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem premjera 5-cio aktowej sztuki K. Schönhera p. t.: „DJABLICA".

Nader interesująca treść sztuki, obfitująca w dramatyczne momenty życiowe, doskonale ustawione charaktery oraz interesująca treść akcji, utrzymują widza w bezustannem napięciu od początku do końca sztuki.

W rolach głównych pp.: Święcicka, Szafrański (reżyser sztuki) i Rembosz.

W próbach „ZŁODZIEJ" pod kierunkiem reżyserskim p. Bendy.

—** **KINO APOLLO.** **„Gdy świat grzeszny woła"** z Fern Andrą.

—** **KINO ORZEŁ.** **„Czarodziejka"** monumentalne arcydzieło filmowe z **Pola Negri.** Ponadto nadprogram.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 19 do 25 czerwca apteka „Pod Lwem" ul. Pańska 22, telefon 40.

*

—** **„ŚWIĘTO PIEŚNI"** grudziądzkich szkół powszechnych odbędzie się dziś o godzinie 6-ej wieczorem w Teatrze Miejskim, na który niewątpliwie pospieszą tłumy publiczności.

—** **TĘPIENIE LICHWY W UZDROWISKACH I LETNISKACH.** Obecne warunki gospodarcze nie stwarzają żadnej podstawy do podwyższania cen za mieszkanie, utrzymanie i kąpiele w uzdrowiskach i letniskach polskich.

To też wobec przedsiębiorców hotelowych, pensjonatów, jak wogóle osób podnajmujących, którzy przekroczą normy cennikowe, będą stosowane wszelkie stojące do dyspozycji władz środki represyjne. Z wyjątkiem Krynicy, co do której województwo krakowskie, uwzględniając trudniejsze warunki gospodarcze, zewoliło, aby w sezonie głównym, to jest od 1-go lipca do 31 sierpnia były podwyższone o 20 proc. od dotychczasowych.

—** **SYTUACJA STRAJKOWA** w dalszym ciągu nie uległa zmianie; stanowisko obu stron jest wyczekujące, przyczem jednakże, wśród rzesz strajkujących dają się zauważyć coraz silniejsze nastroje i tendencje do szybkiego zlikwidowania zatargu i zakończenia strajku.

Wczoraj odbyły się pertraktacje w inspektoracie pracy przy województwie w Toruniu, na których obecni byli z Grudziądza wiceprezydent Krobski, radca Nowakowski, budowniczy miejski radca Stołowski, sekretarz Ch. Z. Z. p. Nowak oraz z ramienia strajkujących sekretarz P. P. S. p. Guziołek.

Po kilkugodzinnych obradach, dalszy ciąg tychże odłożono do środy.

—** **NARESZCIE SŁOŃCE.** Po dniach i nocach nieustannego deszczu, po zdenerwowaniu, jakie doszło do szczytu na widok spustoszeń w polach i ogrodach, objektów komunikacyjnych, ofiar w ludziach i niepewność jutra, po tej nielitościwej chłoście deszczu i gróźb wylewów tam, gdzie ich jeszcze nie było — wiatr zmiótł z horyzontu szare płachty chmur, torując drogę słońcu. Ten cudowny lekarz starał się odrazu zabliźnić rany. Ssał chciwie wilgoć, podważał pochylone łany, osnuwał przędzą złotą kwiaty. Znikła groza i smutek, ale czy na długo?...

—** **SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE MĘSKIE.** Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 30-go czerwca do godziny 8-mej rano, za przedłożeniem następujących dokumentów: metryki, świadectwa szczepienia ospy, ostatniego świadectwa szkolnego, świadectwa moralności, zezwolenia rodziców lub opiekunów i życiorysu.

Kandydaci, zgłaszający się do wyższych kursów musza wykazać się z nabycia potrzebnych do zdawania egzaminu wiadomości przez przedłożenie spisu przerobionych podręczników i przestudjowanej lektury polskiej, zgodnie z wymaganiami programu minsterjalnego dla seminarjów nauczycielskich.

—** **HOJNY DAR.** W dniu dzisiejszym urzędnicy firmy „Pepege", złożyli w redakcji „Głosu Pomorskiego" sumę 157 zł 54 gr., do dyspozycji Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, oddział w Grudziądzu, jako fundusz na wyjazd chorych i biednych dzieci szkolnych z Grudziądza na kolonię leczniczą w Gdyni.

Troska o zdrowie naszych dzieci winna być naczelnym obowiązkiem społeczeństwa, to też nie wątpimy, że wysoce obywatelski i szlachetny czyn urzędników firmy „Pepege" znajdzie licznych i chętnych naśladowców.

—** **WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE.** Polskie Tow. Krajoznawcze w Grudziądzu urządza dla członków i gości w najbliższym czasie następujące wycieczki w okolicę Grudziądza: 27-go czerwca br. Lasek Forteczny, Cytadela: 29 czerwca Mełno, Słup; 4-go lipca Tleń, Osie w borach tucholskich, 11-go lipca Radzyn; 18-go lipca Grupa. Szczegóły podamy później.

—** **WYCIECZKĘ PAROWCEM DO ŚWIECIA.** 1 sierpnia obchodzi Sokół świecki swe 30-lecie połączone wraz z VI. z rzędu zlotem sokolim okręgu III. Zainteresowanie obywatelstwa miasta Grudziądza tym zlotem powinno być ogólne. Do przewodnictwa okręgu zgłaszają się poważni obywatele z zapytaniem, czy nie możnaby na dzień ten uruchomić parowca, urządzając w ten sposób wycieczkę do historycznego a malowniczego Świecia, lub czyby nie można w ten sposób urządzić komunikacii autobusowej?

Myśl tę poruszam publicznie i proszę uprzejmie, by właściciele parostatków zechcieli się tą sprawą zainteresować i dali znać przewodnictwu okręgu na ręce druha Prezesa Wł. Samolińskiego, ul. 3-go Maja 11, tel. 856, — by można rozwinąć w tej mierze propagandę.

Publiczność miasta Grudziądza goraco już teraz zachęcamy, by licznie wzięła udział w wycieczce, a mam nadzieję, że uda się w pełni, bo warto doprawdy odwiedzić stary gród Świętopełka — Świecie, tembardziej, gdy odbywa się tam zlot sokoli i rocznica 30-lecia, a więc święto sokole, które przecież jest świętem narodowem, w którem wszyscy Polacy, czujący narodowo, udział brać winni. **Sokół.**

—** **PODZIĘKOWANIE.** W imieniu Zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy, składam najserdeczniejsze podziękowanie Towarzystwu Muzycznemu im. Moniuszki, za przeznaczenie na cele obozu harcerskiego, dochodu uzyskanego z popisu uczniów Towarzystwa. Czysty dochód w sumie 70 złotych znacznie zasilił fundusze przeznaczone na wywczasy wakacyjne młodzieży harcerskiej.

(—) **W. Boberska,** przewodnicząca K. P. H.

—** **1000 ZŁOTYCH NAGRODY.** Na murach miasta rozlepiono wczoraj obwieszczenie, o nagrodzie 1000 złotych jaką wyznaczył Zarząd Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" S. A., za wskazanie władzy policyjnej w Grudziądzu lub Świeciu, sprawcy, który dnia 21-go bm. pomiędzy godziną 14 a 15 zarzucił w lesie pomiędzy Dolną a Górną Grupą, drut na linję elektryczną, powodując przerwę w prądzie w Grudziądzu.

—** **CHŁOPIEC ZAGINĄŁ.** Dnia 20-go bm. oddalił się z domu Tadeusz Słowiński, zamieszkały przy ulicy Biskupiej nr. 24. Słowiński ubrany był w szare ubranie i w czapkę szkoły wydziałowej.

—** **WIELKA ULEWA** nawiedziła wczoraj popołudniu nasze miasto, zamieniając niektóre ulice w istne jeziora. Nad wieczorem deszcz minął i niebo ładnie się wypogodziło.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Nadzwyczajne Walne Zebranie** członków Rej. Hurt. Tyt. Inw. Spółdzielni w Grudziądzu odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 czerwca br. o godzinie 6,30 wieczorem w lokalu hotelu Karolewicz. W razie niestawienia się wszystkich członków, odbędzie się pół godziny później powtórne zebranie bez względu na ilość członków, na którem będą uchwały prawomocne. (7233)

Za Zarząd: (—) **Łaszewski.** Za Radę Nadzorczą: (—) **Zieliński**

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy Farze odbędzie się w piątek dnia 25 bm. o godzinie 5-ej popołudniu w sali parafialnej. Na porządku obrad wykład ks. dziekana Dembka. Wobec kwestji ubrania biednych dzieci, przystępujących w lipcu do pierwszej Komunji św. uprasza uprzejmie o przybycie wszystkich członkiń mianowicie Pań opiekunek (7256) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Kupcy!** Zebranie kupców detalistów odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. na sali Hotelu Warszawskiego. O jaknajliczniejszy udział członków uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Baczność rodzice!** Nadzwyczajne zebranie rodziców uczni szkół średnich odbędzie się na sali Hotelu Warszawskiego w środę o godzinie 8-mej wieczorem, dnia 23-go bm. 1. Referat profesora Święcickiego: „Średnia szkoła i jej typy"; 2. Refrat d-ra Szymańskiego: „Stan zdrowotny młodzieży, a zadanie szkoły śednie". O liczny udział rodziców i przedstawicieli społecznych organizacji zaprasza
Wstęp bezpłatny. (7237) **Inicjatywna grupa rodziców.**

—(rt) **Walne Zgromadzenie Komitetu Opieki nad Żołnierzem tutejszego garnizonu** odbędzie się dnia 28-go czerwca br. o godzinie 18-tej w Kasynie Oficerskiem 64. p. p. przy ulicy Lipowej. O jaknajliczniejszy udział wszystkich członków komitetowych i zwolenników Ideji Komitetu Opieki nad Żołnierzem prosi **Zarząd.**

Program: 1. Zagajenie; 2. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 3. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 4. Wybór prezesa i 6-ciu członków zarządu; 5. Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej; 6. Zmiana statutu; 7. Ustalenie wysokości składek i wpisowego; 8. Wnioski interpelacji (7241)

—(rt) Podajemy do wiadomości panów członków **Koła Oficerów Rezerwy,** że dnia 28 bm. o godzinie 20-tej odbędzie się w Hotelu Warszawskim Nadzwyczajne Walne Zebranie, zapowiedziane początkowo na dzień 8-go bm. Porządek obrad — jak poprzednio zapowiedziany. O liczny udział prosimy. (7232)
(—) **Chylewski,** por. rez. Prezes: (—) **Drouet,** mjr. rez.

—(rt) **Pomorski Związek Prac. Umysł.** urządza zebranie sekcji bezrobotnych podaje wszystkim członkom do wiadomości, że takowe odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 10-tej przed południem w sali Związkowej przy ulicy Groblowej nr. 36/38. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane.

Jednocześnie daje sie do wiadomości, że sekretarjat Związku jest czynny od godz. 10—13 przed południem i popołudniu od godziny 16—18-ej prócz niedziel i świąt, gdzie mogą kandydaci składać wnioski na członków. (7265)

Za Zarząd:
(—) **Stanisław Kwiatkowski,** prezes.

—(rt) **Chór męski „Echo".** Niniejszem zawiadamia się pp. członków towarzystwa, że następna lekcja śpiewu odbędzie się dnia 24 czerwca br. (czwartek) w Hotelu pod „Złotym Lwem" o godzinie 8-mej wieczorem. Uprasza się usilnie o przybycie wszystkich członków. Cześć Pieśni! **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **CHOJNICE. (Plaga dzików).** W lasach leśnictwa Jakóbowo w nadleśnictwie Rytel pokazało się około 60 dzików, które przybyły z borów północnych, które trzeba było **wyciąć,** ponieważ zniszczyła je sówka - chojnówka. Dziki te wyrządzają bardzo wielkie szkody. W najbliższych dniach urządza kierownik nadleśnictwa Rytel p. Cysewski ze wszystkimi leśniczymi polowanie na nie, by je, jeżeli nie wybić, to przynajmniej z nadleśnictwa wypędzić.

(Przedstawienie opery warszawskiej). Przy przepełnionej sali dali tutaj ubiegłej soboty i niedzieli artyści opery warszawskiej 2 przedstawienia słynnych oper „Faust" i „Halka". Artystom tym przyznano własne wagony celem przewożenia rekwizytów teatralnych i kostjumów. Wykonanie powyższych oper podobało się bardzo, ubolewano jedynie, że powypuszczano wiele scen i rozpoczęto grę z jednogodzinnem opóźnieniem.

(Niemieckie transporty wojska). W piątek przejeżdżały przez Chojnice dwa transporty wojska niemieckiego, udając się do Królewca. Liczyły około 2 szwadronów kawalerji z oddziałami technicznymi.

(W sprawie niemiłych stosunków w tutejszej rzeźni). Pisaliśmy o żalach, jakie wynurzali rzeźnicy tutejsi na swem posiedzenie z powodu stosunków, panujących w tutejszej rzeźni. W sprawie tej donoszą nam jeszcze: Dla firmy Pöls i Co. z Antwerpji skupuje świnie p. Szamotulski. Świnie zabija się duńskim sposobem. Opala nakrapia jakimś płynem, pozostawia łeb i nogi poniżej kolan oraz osierdzia dla tutejszej ludności, a połowy świń zaszywa się po cztery w płótno i wysyła do Anglji. Kierownikiem wysłańców powyższej firmy jest p. Rosenberger - żyd.

Obecnie przedstawiciele powyższej firmy podnoszą ceny. Kiedy dawniej nogi kosztowały 20 groszy funt, dziś żadają 40, łeb kosztował dawniej 40 gr., dziś 60 gr. sadło u rzeźników 170 gr. tam 1,80 zł. Z powodu tego podobno brak obecnie kupujących i odpadki te się psują, to tej zepsute wrzucają do pieca i palą.

(Nieco o tuejszych wojskowych gołębiach pocztowych). Tutejszy baon Strzelców posiada około 50 gołębi pocztowych, z którymi odbywa się stale ćwiczenia. Niestety amatorów cudzych gołębi musi w okolicy być dużo, gdyż w ostatnim czasie nie powróciło z lotu 15 gołębi. Że zostały skradzione, nie jeden gołąb powrócił pieszo z obciętemi skrzydłami. Kradzież tę jaknajsurowiej potępić należy.

Niestety Baon przy hodowli tych tak niezmiernie w czasie wojny potrzebnych skrzydlatych „listowych", ma jeszcze inne trudności. Brak mu dla gołębi pocztowych karmu. Gołąb taki pożera dziennie 40 gr. grochu, na co baon niema wyznaczonego funduszu. Dlatego właściciele ziemscy mogliby mu przyjść z pomocą, odsyłając do plutonu łączności odpadki grochu, peluszke i jęczmień, lub mieszaninę, by hodowlę tych gołębi móc podtrzymać. (sh)

Z całej Polski

—* **WARSZAWA. (Echa zamachu złodziejskiego na misję ang. i pos. duńskie).** W poniedziałek popołudniu na ulicy Złotej Wywiadowca Henryk Kowlski i posterunkowy Logina usiłowali aresztować bandytę Zielińskiego, oskarżonego o udział w znanym napadzie na misję angielską i poselstwo duńskie z dnia 17-go bm. Wiktor Zieliński widząc zbliżających się policjantów, wydobył rewolwer i strzelając do nich rozpoczął ucieczkę Wielką i Sienną. W czasie ucieczki bandyty goniący go wywiadowca Kowalski i jeden z posterunkowych zostali ranni. Bandyta przeniknął parkanami z podwórza przy ulicy Siennej na Złotą 34, poczem zdołał umknąć. Funkcjonarjusze policji państwowej zranieni podczas pogoni za bandytą, zostali odwiezieni do szpitala Dzieciątka Jezus. Rany odniesione przez nich nie okazałay sie niebezpiecznemi dla życia.

—* **KRAKÓW. (Kraków protestuje przeciw redukcji nauczycieli).** W niedzielę w domu Żołnierza Polskiego, odbyło się zebranie 2 tys. rodziców, posyłających dzieci do szkół krakowskich. Zebranie było poświęcone protestowi przeciwko zamierzonej redukcji personelu nauczycielskiego i klas w szkołach krakowskich.

Uchwalono rezolucje, protestującą przeciw wprowadzeniu oszczędności kosztem zdrowia dzieci oraz wysłano w tej sprawie memorjał do ministerjum oświaty i wyznań religijnych.

(Byt stacji meteorologicznej Uniwers. Jag. zagrożony). Jak się dowiadujemy, tut. Stacji meteorologicznej zagraża, zarządzona przez władze, utrata skromnego pomieszczenia, zajmowanego przez jedynego meteorologa, obsługującego przyrządy stacji.

W sprawie tej Państwowy Instytut Meteorologiczny w Warszawie wystoswał pismo, w którem zwraca uwagę na wysokie znaczenie naukowe i praktyczne krakowskiej Stacji meteorologicznej, najstarszej w Polsce, funkcjonującej w jednem i tem samem miejscu nieprzerwanie od więcej niż stu lat, a prowadzonej wzorowo pracą profesorów uniwersytetu. Państwowy Instytut meteorologiczny podnosi konieczność pomieszczenia rzeczonego meteorologa bezpośrednio przy stacji, jak to zresztą jest praktykowane na całym świecie.

(Zjazd Psychjatrów polskich w Krakowie). 27, 28 i 29 bm. odbedzie się w Krakowie VI zjazd psychjatrów polskich. Pierwszy dzień poświęcony będzie zagadnieniom dziedziczności w chorobach umysłowych, drugi najczęstszej chorobie umysłowej młodzieńczego wieku — schisofrenji, trzeci zajmą obrady nad odpowiedniem zorganizowaniem opieki nad umysłowo chorymi w Polsce.

Wobec rozpaczliwego stanu tej opieki w kraju, wobec przepełnienia zakładów, np. w Kobierzynie i Kulparkowie, które już nie przyjmują obłąkanych, kwestja ta jest paląca i wymaga natychmiastowego zajęcia się nią władz i całego społeczeństwa.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki

Zamówienie.

Niniejszym zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski"** na **lipiec 1926 roku za 2,86 zł** wraz z opłatami pocztowemi „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem :.

Imię i nazwisko: ______

Miejscowość: ______ ulica i nr.: ______

Kwit pocztowy.

Zł ______

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski"** za lipiec 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______, dnia ______ 1926.

podpis: ______

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski"** na **lipiec, sierpień, wrzesień 1926 roku, za 8.58 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______

Miejscowość: ______ ulica i nr. ______

Kwit pocztowy.

Zł ______

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski"** za lipiec, sierpień, wrzesień 1926 r. odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______, dnia ______ 1926.

podpis: ______